

# Co o facetach powinny wiedzieć babki?

Czyli nasze randki i zdrapki



[www.mKontakt.pl](http://www.mKontakt.pl)

#### Dystrybucja i ograniczenia:

Serwis [www.mkontakt.pl](http://www.mkontakt.pl) - jako wydawca - zezwala na darmowe rozpowszechnianie tego e-booka. Zabronione jest jednakże jego przetwarzanie, redagowanie lub łączenie go z innymi produktami bez zgody wydawcy. Wszelkie prawa zastrzeżone przez autorów serwisu [www.mkontakt.pl](http://www.mkontakt.pl)

## Spis treści

Co o facetach powinny wiedzieć.....	1
babki?.....	1
Wstęp.....	3
Zdrapka pierwsza – rzecz o facetach chcących uchodzić za naiwniaków i lekko nierozgarniętych.....	3
Odkrywamy typa.....	4
Obwieszcza swojej żonce, że musi wyjechać.....	4
Żona kocha swojego naiwniaka.....	5
Kiedyś leciał taki serial.....	5
Dziewczyny, bądźcie uważne.....	6
Zdrapka druga – nasza randka z facetami szalenie troskliwymi i delikatnymi.....	6
Bywa, że taki „cieplarniaczek”.....	6
Jasne, że nie musi tak być.....	7
Troskliwy i delikatny.....	8
Naszą intencją nie jest udowadnianie .....	8
Zdrapka trzecia – odkrywamy ukrytego alkoholika.....	8
Ukryty alkoholik.....	8
Ukryty alkoholik.....	9
Co robisz dziewczyno.....	10
Ukryty alkoholik rzadko sam dojrzewa do decyzji radykalnej.....	10
Zdrapka czwarta – ciąg dalszy ukrytego alkoholika, czyli jesteś dziewczyno dla niego. I przeciw niemu.....	11
Zdrapując ze swojego faceta ściemę.....	11
Partnerka takiego faceta .....	11
WYDARZENIA SZOKOWE.....	12
Innego rodzaju szokiem może być propozycja.....	13
Zdrapka piąta – bardziej optymistyczna, bo tym razem odkrywamy ukryty talent.....	13
Talent do niszczenia albo nie kończenia .....	13
Ukryte talenty.....	14
Przykład wydobycia ukrytego talentu.....	14
Zdrapka szósta – zakamuflowany pracuś.....	15
Niby „Na tapczanie leży leń”.....	15
Mobilizowanie faceta.....	16
No i wychodzi, że kobieta robi błąd.....	16
Zdrapka siódma – czyli randka nad wodą z pytaniem, czy facet jest wędkarzem? Pytanie z naturalnym i przyjemnym podtekstem.....	17
Kiedy dziewczyna poznaje chłopaka.....	17
Facet lubiący wypady .....	18
Niech się cieszą te dziewczyny .....	18
Wędkarz” nie ogranicza się tylko do „moczykijów” .....	19

Zdrapka ósma – przycząony asekurant. Rozważamy dwie odmiany asekuranta, czyli randka pouczająca (jak wszystkie randki ze zdrapkami).....	20
„Asekurant”.....	20
Takiego typu nie jest łatwo wycząić.....	20
Partnerka chce wysondować.....	21
JAKBY TU NIE WYBRAC.....	21
Zdrapka dziewiąta – uwaga na upierdliwca!.....	22
Kogo nazywamy upierdliwcem?.....	22
Sporo tych ujemnych cech.....	22
Jak sobie poradzić z upierdliwością faceta.....	23
Szansa, że zrewiduje swoje postępowanie.....	23
Wydaje nam się, że.....	23
Zdrapka dziesiąta – randka z hazardzistą, typem interesującym i niebezpiecznym. ....	24
Dziewczyna, która odkrywa, że jej chłopak jest hazardzistą.....	24
Dlaczego hazardzista jest typem interesującym?.....	25
Dlaczego życiowy optymista ma się .....	25
Dość ponurym akcentem kończymy.....	26

## **Wstęp**

Nasze randki ze zdrapkami powstały po wielogodzinnej dyskusji redakcyjnej mkontaktu, w której udział wzięła Eliza, Dominik, Karol i Marek. Jak widać, w przewadze byli faceci i oni oczywiście też opowiadali o znanych im przypadkach ukrytych cech osobowości facetów. W następnym ebooku zajmiemy się babkami i wtedy postaramy się, by w gronie redagujących była przewaga kobiet.

**Zdrapka pierwsza – rzecz o facetach chcących uchodzić za naiwniaków i lekko nierozgarniętych.**

## **Odkrywamy typa**

Na początek odkrywamy typa charakteryzującego się przebiegłością i przy okazji niezłego aktora. Facet gra nierozgarniętego naiwniaka z prostego powodu – niech sobie ONA myśli, że on ma pomysłu lekko ograniczony i nie potrafi ją oszukać. Niech jej się już przy pierwszej randce wydaje, że ma przewagę intelektualną nad nim i może (ONA) to wykorzystać. A rzeczywistość to ON kontroluje to, co się dzieje między nimi, korzystając z kamuflażu polegającego na jego niby – nierozgarnięciu i naiwności. Granie naiwniaka opłaca się w dwójnasób; po pierwsze można prowadzić podwójną grę radząc się partnerki w sprawach istotnych i zgadzając się z jej decyzjami – w razie nietrafnych decyzji można na nią zwalić niepowodzenie, no a po drugie, to po cichu można podejmować działania własne (cwane i przemyślane), o które nie jest się podejrzewanym.

## **Obwieszcza swojej żonce, że musi wyjechać**

Na przykład facet z zatroskaną miną obwieszcza swojej żonce, że musi wyjechać, bo musi pomóc swojemu choremu przyjacielowi (załatwić mu pomoc znajomego lekarza, czy coś w tym rodzaju). Dostanie lekki ochrzan, że daje się wykorzystywać, ale w końcu żona zgadza się na jego wyjazd, bo przecież zna go jako uczynnego i



współczującego ludziom faceta. A ten wyjeżdża oczywiście do miasta, w którym mieszka jego przyjaciel, ale ląduje niekoniecznie u niego. Dzwoni oczywiście (w trakcie randki) do domu opowiadając o złym stanie przyjaciela i problemach z załatwieniem lekarza.

### ***Żona kocha swojego naiwniaka***

Żona kocha swojego naiwniaka i nie jest jej tak źle z jego niby ograniczonym pomysłem, bo ON oprócz wad ma też mnóstwo zalet; jest pracowity, przynosi całą pensję do domu (tak jej się wydaje, że przynosi wszystkie zarobione pieniądze), jest uczynny i nie ma niepotrzebnego powodzenia u kobiet (też jej tak się wydaje). Jest to związek, w którym nie ma równości i sprawiedliwości z powodu przebiegłości faceta. Babka jest nieświadoma jego przewagi i na dodatek wydaje jej się, że to ona jest tą **PANUJĄCĄ**. Oczywiście zdrowiej i bezpieczniej dla tej komórki małżeńskiej (że tak się fantazyjnie i trochę urzędniczo wyrazimy) byłoby, gdyby była pełna jasność sytuacji: ONA jest świadoma jego talentu aktorskiego i wie, że to nie naiwniak, a on nie wykorzystuje swojego talentu do niecnych celów, mogących powalić ich związek.

### ***Kiedyś leciał taki serial***

Kiedyś leciał taki serial z bohaterem porucznikiem Columbo, wyglądający jak naiwniak i grający lekko nierozgarniętego policjanta, a w rzeczywistości łeb miał bardzo inteligentny i przebiegły. Był też film pod tytułem „Naiwniak” z podstarzałym już



Paulem Newmanem, absolutnie innym od tego, który grał z Robertem Redfordem w „Żądle”. Ten sam facet potrafił zagrać świetnie zarówno wielkiego cwaniaka jak i lekko nierozgarniętego naiwniaka.

### ***Dziewczyny, bądźcie uważne***

Wniosek mamy taki - Dziewczyny, bądźcie uważne – trochę podejrzliwości nie zaszkodzi. Jeśli macie za partnera wyraźnie inteligentnego, ale jakby nierozgarniętego naiwniaka, to podrapać i „dodrapać” się do wnętrza jego osobowości; a nuż jest to maska, pod którą kryje się niezły cwaniak.

### **Zdrapka druga – nasza randka z facetami szalenie troskliwymi i delikatnymi.**

Jak sprawdzić, czy rzeczywiście chłopak okazujący wielką delikatność wobec Ciebie, dziewczyno,(nie tylko zaraz po poderwaniu i podczas pierwszej randki) jest taki rzeczywiście. Na pewno należy się przyjrzeć, czy sam nie jest „delikacikiem”, to znaczy – nie obchodzi się ze sobą jak z jajkiem. Taki facet jest oczywiście wrażliwy, widać jego opiekuńczość, dba, żeby jego dziewczyna przypadkiem się nie przeziębila, stara się nie urazić jej słowem ani gwałtownym uczynkiem. Wszystko to piękne, ale w parze z tym idzie czasem równa dbałość o siebie i takie „delikacenie” się ze swoją własną osobą. Czasem to można ocenić jako mało męskie.

### ***Bywa, że taki „cieplarniaczek”***

Bywa, że taki „cieplarniaczek” jest skutkiem wielkiego przywiązania do swojej mamy, co wcale nie jest naganne, ale facet przenosząc na swoją partnerkę, to co



wyniósł do domu, ukrywa swoją drugą naturę. A ta druga natura, to pokłady dobrze skrywanej i powstrzymywanej agresji, która po jakimś czasie w końcu się ujawni.

### ***Jasne, że nie musi tak być***

Jasne, że nie musi tak być, ale co co Ci szkodzi, partnerko takiego właśnie faceta, spróbować go przetestować. Możesz spróbować „zagrać”, oczywiście w dobrej wierze, zakładając, że cel uświęca środki. Stań się na jakiś czas hipochondryczką, narzekaj coraz częściej na migrenę, wymyślaj jakieś dolegliwości i wymagaj w ten sposób wzmożonej opieki. Dobrze będzie, jeśli Twój partner będzie podejrzewał trochę, że przesadzasz z tą migreną i jeszcze z tym, co wymyślisz. Albo wykaże niewzruszoną jak zwykle troskliwość, delikatność i będzie jak zwykle opiekuńczy, albo zacznie konkurować i sam się rozchoruje. Może też nie wytrzymać i zacząć ochrzaniać swoją „nagle chorowitą” partnerkę, w końcu posuwając się do słów i czynów agresywnych.

Jeśli zachowa się tak, jak w tych dwóch ostatnich przypadkach, to znaczy, że test wypadł dla niego negatywnie i „zdrapka” wykazała jego „drugie dno”. Jeśli jednak test wypadł pozytywnie, to chwała mu za prawdziwą opiekuńczość i delikatność. Bo przecież podejrzewając albo będąc



pewny, że dziewczyna zdrowo przesadza (a właściwie niezdrowo), nie okazał wkurzenia, a właściwą sobie cierpliwość i opiekuńczość.

### ***Troskliwy i delikatny***

Zdarza się, że taki naprawdę troskliwy i delikatny facet może wkurzać z kolei swoją partnerkę, bo ona nie lubi do przesady takiego ciepłego typu (może jej się kojarzyć z „ciepłymi kluchami”), ale to już zupełnie inna sprawa. My proponujemy „podrapać” w temacie tej właściwości i przyjrzeć się, czy „delikacik” w istocie nim jest na pewno. Jeśli jest i babce taki facet nie odpowiada, to może spróbować go zmodyfikować albo poszukać bardziej chropowatego i kanciastego w podejściu do niej.

### ***Naszą intencją nie jest udowadnianie***

Naszą intencją nie jest udowadnianie, że faceci mają mnóstwo złych cech i w ogóle są z reguły cwani, brutalni i mają pod oszukańczą maską swoje drugie brzydkie dno. My chcemy uczulić i zwrócić uwagę kobiet na cechy osobowości swoich partnerów, które MOGĄ, a nie MUSZĄ tkwić w nich niezauważone. Nawet przez nich samych – czyli facetów.

### **Zdrapka trzecia – odkrywamy ukrytego alkoholika**

#### ***Ukryty alkoholik***

Ukryty alkoholik, jak sama nazwa na to wskazuje, nigdy nie przyzna się do swojej choroby. Wiadomo, że alkoholizm jest chorobą i wymaga leczenia.



Podobnie zresztą jak depresja, która szeroko i coraz częściej zaczyna dopadać ludzi w tym naszym zaginionym i skomplikowanym świecie. Łatwiej chyba jednak godzi się facet (o kobietach z problemem alkoholowym będzie w następnym ebooku) z tym, że posiada na przykład zespół maniakalno – depresyjny, niż przyzna się do choroby alkoholowej. Najważniejszym powodem, dla którego nie chce się poddać i oddać leczeniu, jest miłość do alkoholu i codzienne z nim randki. Gdyby stwierdził, że alkohol go w zasadzie pokonał i skutecznie niszczy jego związek z wybraną kobietą, albo też całą rodzinę, którą założył, to należałoby uznać, że jest się chorym i zacząć się leczyć. Ale ukryty alkoholik nie chce tego stwierdzenia, bo smak alkoholu jest silniejszy. Zapewne jest już w stadium potrzeby swego organizmu na codzienne wchłanianie piwa, wina, wódki, a jeśli może pochwalić się trzydniową przerwą, to pewnie w celu odtrucia połączonego z witaminizacją, albo wyjątkowego wydarzenia, przez które należałoby przebrnąć kategorię na trzeźwo.

### ***Ukryty alkoholik***

Ukryty alkoholik cały czas funkcjonuje niby normalnie. Chodzi do pracy potrafiąc się nie spóźnić, w domu jakoś znośnie wypełnia obowiązki rodzinne. Jeśli rodziny jeszcze nie założył, spotyka się z ukochaną wybraną, będąc wobec niej podczas randek w porządku, ale niestety przy okazji chronicznie paruje z niego



alkohol (czuć nie tylko z gęby, nieustannie wyparowuje wszystkimi porami ciała).

### **Co robisz dziewczyno**

Co robisz dziewczyno, kiedy kochasz swego wybranego i czujesz (albo po prostu wiesz), że on się chorobliwie alkoholizuje? Jest spokój, kiedy udajesz, że nie ma problemu; zaczyna być nerwowo, gdy dajesz do zrozumienia, że coraz trudniej Ci znieść jego uzależnienie. Odpowie, że on problemu nie ma, popatrz na Jurka albo Wojtka, ten to dopiero jest uzależniony. Doda, że przecież nic złego się nie dzieje, a on w niczym nie nawala. Jakimś argumentem dla niego, to znaczy wstępem do przyznania się do choroby, będzie jeśli spokojnie wyliczy mu się dni w miesiącu, w których musiał się napić, ile wypił i na dodatek ile to pochłonęło kasy. W celu uświadomienia swojej świadomości niech dziewczyna mu powie, że ona nie ma alergii na zapach alkoholu, bo gdyby miała, to by już dawno cała okrościła. Lepiej okazać smutek niż się złościć, gdyż na złość odpowie raczej agresją zalkoholizowanego faceta, niż posłucha dobrych rad. Można mu zacytować ładny wierszyk:

„Jeśli już zacząłeś pić  
pod byle pretekstem,  
staraj się nie być gąbką,  
pozostań pumeksem”

### **Ukryty alkoholik rzadko sam dojrzewa do decyzji radykalnej**

Ukryty alkoholik rzadko sam dojrzewa do decyzji radykalnej – zupełnego odstawienia randek z alkoholem. Wiadomo, że może takiej decyzji pomóc „wydarzenie szokowe”, to znaczy takie, które nim wstrząśnie. Naprawdę WSTRZAŚNIE, nie tylko potrząśnie. O tym w następnym odcinku naszej

mkontaktowej zdrapki, ponieważ zdrapać folię i odkryć, że facet się alkoholizuje nie jest trudno; o wiele trudniej jest przekonać go do bezpowrotnego utopienia w rzece czasu swojej kochanki – flaszki.

**Zdrapka czwarta – ciąg dalszy ukrytego alkoholika, czyli jesteś dziewczyno dla niego. I przeciw niemu.**

### ***Zdrapując ze swojego faceta ściemę***

Tak, tak, zdrapując ze swojego faceta ściemę, że o nic nie chodzi i problemu alkoholu nie ma, jesteś dziewczyno z nim. Jednocześnie działasz niby przeciw niemu, bo on się z tym nie godzi, a może nie chce się zgodzić jego drugie JA, to poddane wódeczce? Coś w tym jest; taki schizofreniczny stan alkoholizującego się gościa – z jednej strony osobowości miłość do ukochanej kobiety, z drugiej strony miłość do flaszeczki. Najlepiej byłoby w zgodzie żyć z dwiema ukochanymi, ale to powoli może prowadzić do rozdwojenia jaźni, bo niemożliwym staje się jednoczesne spełnianie się w tych dwóch miłościach.

### ***Partnerka takiego faceta***

Partnerka takiego faceta powinna zdawać sobie sprawę, że choćby on zdawał sobie sprawę ze swego uzależnienia i próbował po cichu z nim walczyć, narzucając sobie postanowienia, to samemu jest mu szalenie trudno. Chemia jego organizmu domaga się kolejnych dawek alkoholu i jakby machinalnie, jak ćma do świecy, Ignie facet do flaszki. Ta chemia pozwala mu funkcjonować w miarę normalnie, pomagają cieniuteńkie neurony w jego mózgu, mające właściwość dostosowywania się funkcji do potrzeb. Są obywatele mający po prostu taką właściwość w swoim mózgu i najzwyczajniej mogą sprawnie

funkcjonować wśród innych obywateli, pomimo permanentnego nasączenia alkoholowego. A wewnątrz organizmu oczywiście niszczeje. Przy okazji można zacytować inny wierszyk, traktujący jakby o sztuce:

„Butelka, kieliszek i ogórek

to obraz

martwiejącej natury”

### **WYDARZENIA SZOKOWE**

Co to znaczy, że uzależnionemu pomaga

**WYDARZENIA SZOKOWE?**

Chodzi o to, że żyjąc w codziennym rytmie wydarzeń, kiedy znalazło się sposób na jakieś w miarę godzenie wypełniania obowiązków z korzystaniem z piersiówki, nie ma szans na przestanie. Przestać można na skutek wydarzenia,



które przyniósł los, do którego przyczynił się alkohol, albo wydarzenia zafundowanego przez partnerkę, które z premedytacją przygotowała. Na przykład może to być jej zniknięcie (swoją telefon komórkowy zostawiła w domu) – po prostu nie ma jej i koniec. Został tylko list, że wyjeżdża odpocząć i zastanowić się z dystansu, czy chce, a właściwie czy da radę nadal z nim być (bo chcieć może, ale nie daje rady). Facet ją kocha i ma do wyboru – albo utrata ukochanej kobiety, albo rozstanie z ukochaną flaszką.

### ***Innego rodzaju szokiem może być propozycja***

Innego rodzaju szokiem może być propozycja czegoś budującego, czegoś, co będzie wyzwaniem dla faceta. Na przykład zamiana mieszkania i poszukania go w innym mieście, czyli pójście „na nowe”; wcześniej ustalając oczywiście, jak i w czym się będą oboje realizować. Albo wyznaczenie sobie zadania na granicy wykonalności, z warunkiem radykalnego porzucenia flaszki.

Co konkretnego w tym temacie jeszcze doradzić Ci, dziewczyno uzależnionego? Spróbuj pogadać z takimi jak TY, są grupy wsparcia dla współuzależnionych, czyli partnerów życiowych tych uzależnionych. I ukrytych i jawnych. Łatwo je znaleźć, wystarczy zajrzeć do internetu. Naprawdę warto.

**Zdrapka piąta – bardziej optymistyczna, bo tym razem odkrywamy ukryty talent.**

### ***Talent do niszczenia albo nie kończenia***

I to talent twórczy w pozytywnym tych słów znaczeniu, a nie na przykład talent do niszczenia albo nie kończenia zaczętych rzeczy. Są właściwości, jakie może posiadać ukochany, a są w stanie uśpienia i dobrze by było je obudzić i rozbudzić. Znamy dziewczynę, Asia ma na imię, która przeżyła szok. Gdy okazało się, że jej chłopak potrafi świetnie doradzić jej, jak ma się ubrać, co ma na siebie założyć na konkretną okazję, co jej pasuje. Przez kilka miesięcy się z tym nie wychylał, aż tu nagle postanowiła zdać się na niego w wyborze „w co się ubrać”, bo nie było pod ręką jej kochanej siostruni, zawsze jej pomagającej w takiej sytuacji. I Irek, bo tak ma na imię chłopak Asi, doradził jej znakomicie; poszli do ciucholandu i tam wybrał genialną sukienkę! Mało tego, tak za to go pochwaliła, tak dowartościowała, że zaczął nieśmiało sam projektować bluzki

i spódniczki(mając talent do rysowania)najpierw Asi, potem jej koleżankom, a potem postanowił szkolić się na serio w projektowaniu strojów i designerem niezłym został. Najpierw jako amator, a potem stał się profesjonalistą.

### ***Ukryte talenty***

Ten przykład dowodzi, że może nie w każdym, ale w wielu facetach tkwią ukryte talenty, z których sami sobie nie zdają sprawy. A tutaj powstaje zadanie dla dziewczyn tych facetów – postarajcie się sprawdzić, czy przypadkiem nie tkwią w nich ukryte talenty. Nie muszą zostać znakomitymi malarzami albo piosenkarzami, ale na przykład możecie odkryć w nich talent do



pisania dobrych tekstów piosenek. A to akurat łatwo sprawdzić; poproście dziewczyny o piosenkę dla siebie, niekoniecznie pełną miłosnych wyznań; niech to będzie tekścik, w którym napiszą o tym, czym ukochana najbardziej zwraca na siebie uwagę, co ją wyróżnia wśród innych. Nagle może się okazać, że facet napisze to tak, że Wojciech Młynarski albo Jacek Cygan by się nie powstydzili.

### ***Przykład wydobywania ukrytego talentu***

Znowu podaliśmy jakiś przykład wydobywania ukrytego talentu u ukochanego, czy też z ukochanego. Nie mnożąc więcej przykładów ograniczmy się do ogólnego wniosku – rady: Dziewczyny! Przyjrzyjcie się uważnie swoim facetom. Prowokujcie sytuacje, w których mogą zabłysnąć



swoim ukrytym talentem. Same na pewno swoją empatią wyczuwacie, czym wybraniec może zabłysnąć. A jeśli zabłyśnie, to stanie to, co jest zawsze pożądane. Co to jest? To jest wspomniane wcześniej **WZMOCNIENIE POZYTYWNE**, potrzebne nie tylko waszym ukochanym, ale w ogóle obywatelom chcącym coś rozsądnego, zwyczajnego, a także niezwykłego, oryginalnego, będącego wyzwaniem – robić. No i dobrze; drapmy, drapmy i drapieźność będzie usprawiedliwiona, jeśli wydrapiemy **TALENT**. Znamy faceta, co to znienacka swojej dziewczynie napisał:

„W kryształowym lustrze zwiewna się przeglądasz  
czasem jestem z tobą, czasem cię osądzam  
W kryształowym lustrze obok ciebie postać  
moja jest podobna, na zawsze chcę zostać”

Okazało się, że dzięki temu tekstowi (który rozrósł się do całej, kompletnej piosenki z refrenem) odkrył w sobie, że jest dobry w pisaniu piosenek i kilka jego tekstów zaśpiewały gwiazdy polskiej piosenki.

**Zdrapka szósta – zakamuflowany  
pracuś.**

***Niby „Na tapczanie leży leń”***

To wcale tak rzadko się nie zdarza. Niby „Na tapczanie leży leń/nic nie robi cały dzień”, a w gruncie rzeczy może to być facet z gruntu pracowity. Czemu tego nie





widać? Czemu nie podrywa go z tapczanu widok widok zmęczonej żony, próbującej samotnie zwinąć dywan do wytrzepania. No bo zdecydowanie brak mu motywacji. Nie musi być leniwy z natury, nie ma tego w genach; ON wygląda jak leń i zachowuje się jak leń, albo nawet leniwiec, ponieważ nic specjalnego nie zmusza go do zwiększenia aktywności (głównie ruchowej, bo o takiej teraz mówimy). Tak więc, jeśli w trwającym już małżeństwie baba nie podejrzewa chłopa o pracowitość, przyzwyczajają się do tego i na dodatek wykonuje za niego męską domową robotę, to częściowo jest to jej winą. Powinna sprawdzić, czy przypadkiem nie stać jej męża na fizyczny wysiłek, a często poprzedzający i idący z nim w parze wysiłek umysłowy. A bywa, że potrzebna jest do tego chłopu odpowiednia motywacja, a stać go na niezły albo wręcz ogromny wysiłek. Bo on ma pracowitość uśpioną.

### ***Mobilizowanie faceta***

Takie sprawdzanie i mobilizowanie faceta do pracowitości i zwiększonej pomocy w pracach domowych (na przykład, bo pozostajemy w tych przykładach przy życiu rodzinnym – domowym) odbywa się w różny sposób. Najczęściej stosowanym sposobem jest niestety taki, który nie przynosi efektu: kobieta bierze się do roboty, pokazuje, że da sobie radę, ale postępuje przy tym znacząco. Umówmy się, że obojętne, do jakiej męskiej pracy ta wymieniona żona się zabierze. Mąż to wszystko widzi i myśli sobie tak: „Jak ci się chce tak zasuwać, to zasuważ”.

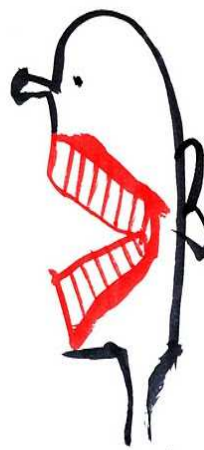
### ***No i wychodzi, że kobieta robi błąd***

No i wychodzi, że kobieta robi błąd. Działanie motywacyjne polega na tym, że się przedstawia sprawę tak: jest coś konkretnego do zrobienia – sprzątanie, malowanie, zbudowanie mebla, naprawy w gospodarskim obejściu,

przygotowanie przyjęcia i diabli wiedzą co to jeszcze może być. **ONA** nie może tym się zająć, jeśli **ON** się zmobilizuje i tę wyjątkową dla niego robotę wykona, to oboje, a szczególnie **ON** będą mieli z tego wymierną korzyść. Tak trzeba to sprytnie wymyślić, żeby poczuł opłacalność dla siebie tego jego wysiłku. Może to być związane z przyjazdem kogoś z rodziny, wizytą kogoś, kto może załatwić jakiś kontrakt i tak dalej, i temu podobne...

Można też zmobilizować męża do zorganizowania wyjazdu, urlopu, wakacji dzieciom. Można zmobilizować swego chłopaka (który jeszcze nie jest mężem) do wysiłku, chociaż demonstracyjnie zachowuje się jak klasyczny leniwiec. Potrzebna do tego jest motywacja – niech poczuje, że wysiłek mu się opłaci. A wtedy może wyrzeć zza zasłony leniwca (będącego nawet materiałem na pasożyta) całkiem konkretny i kreatywny w działaniu facet. Do takiego drugiego dna, czy gruntu, warto się „dodrapać”. Drapcie więc dziewczyny, drapcie.

**Zdrapka siódma – czyli randka nad wodą z pytaniem, czy facet jest wędkarzem? Pytanie z naturalnym i przyjemnym podtekstem.**



### ***Kiedy dziewczyna poznaje chłopaka***

Kiedy dziewczyna poznaje chłopaka (który skutecznie ją poderwał) i następuje zauroczenie, w następstwie czego stają się parą, nie od razu zwraca uwagę na jego

hobby, a nawet pasje. Przy kolejnych spotkaniach rozmawiają o sobie i po jakimś czasie okazuje się jakie mają zainteresowania i jakim oddają się namiętnościom. Mamy tu na myśli właśnie hobby, bo wiadomo, że namiętność to głównie zrodziła się pomiędzy nimi. Radzimy jednak uważnie i serio potraktować temat, a szczególną uwagę niech zwrócą na to dziewczyny. W tym odcinku zdrapkę proponujemy dziewczynie szybko sprawdzić, czy jej wybraniec lubi naturę, czy brata się z przyrodą i czy na przykład jest wędkarzem... To wcale nie jest błaha sprawa, jak się może wydawać.

### ***Facet lubiący wypady***

Bo facet lubiący wypady do lasu, nad rzekę albo jezioro, posiada prawdopodobnie spokój wewnętrzny, a jeśli nie ma go w dostatecznym stopniu, to w ładny i zazwyczaj skuteczny sposób do niego dąży. Inaczej mówiąc; ceni sobie spokój wewnętrzny. Wędkowanie jest świetnym sposobem na relaks, a wędkarze czerpiąc przyjemność z obcowania z naturą (do tego w sposób pożyteczny, bo rybę potem mogą sobie zjeść ze smakiem), są z reguły mało konfliktowi w stosunkach interpersonalnych, czyli międzyludzkich. Dodajmy tutaj, że łowienie ryb jest zajęciem bardzo męskim, gdyż sięgając do prehistorii, to mężczyźni wyruszali po pożywienie dla kobiet i dzieci, między innymi właśnie na ryby. Kobiety w tym czasie opiekowały się potomstwem w jaskiniowych domostwach i plotkowały między sobą na wszystkie możliwe tematy. Licząc oczywiście na to, że ich faceci przyniosą na czas upolowane żarcie.

### ***Niech się cieszą te dziewczyny***

Tak więc nie ma co ignorować zapalenia facetów do wędkowania i niech się cieszą te dziewczyny, które odkryją u swoich partnerów miłość do wypraw

na ryby. Radzimy po prostu czym prędzej to sprawdzić. Jeśli ON ceni sobie samotne randki z wędką; wyprawy nad rzekę czy jezioro, to proszę bardzo – niech się wyprawia. Jasne, że jeśli ma ochotę dziewczyna, może zaproponować wspólne takie wyprawy. Ale nie wolno czuć się urażoną, jeśli ON będzie wolał łowić sam albo tylko z kolegami.

### ***Wędkarz” nie ogranicza się tylko do „moczykijów”***

Dodajmy, że to hasło „wędkarz” nie ogranicza się tylko do „moczykijów”. Proponujemy starać się odkryć u swojego faceta (i jest się z czego cieszyć dziewczyno, jeśli odkryjesz) zamiłowanie do przyrody, wspomniane „bratanie się z nią”, bo to naprawdę cenna właściwość. A może też się ta właściwość objawiać łażeniem po lesie i zbieraniem grzybów, ochotą na wycieczki w góry i tak dalej, i temu podobne. A jeśli twój wybraniec nie posiada takich zamiłowań, to szkoda. Z tym, że nie wszystko stracone; postaraj się, byście oboje w taki „spełniając randki na łonie natury” sposób spróbowali relaksu. **Uwaga!- poznając faceta mieszkającego na wsi, zwiększasz swoją szansę na pobratymca z przyrodą.** Zwracamy się więc do dziewczyn z miasta – ruszajcie na wieś i podrywajcie miejscowych facetów! Mamy na myśli samotne dziewczyny. No a tym, które właśnie poznały facetów radzimy, by wieś wspólnie z nimi odwiedzały. Wszystkim babkom radzimy – przypatrzcie się uważnie, jak relaksują się wasi faceci...

**Zdrapka ósma – przyczajony asekurant. Rozważamy dwie odmiany asekuranta, czyli randka pouczająca (jak wszystkie randki ze zdrapkami)**

### **„Asekurant”**

Interesujące nas w tym odcinku zdrapki hasło „asekurant” może wystąpić w podwójnym znaczeniu. Może to być ubezpieczyciel, kojarzący nam się z jakimś poważnym towarzystwem asekuracyjnym. Może to też być - osoba czyniąca zastrzeżenia, nieryzykująca, stale się asekurująca, będąca „inteligentnym tchórzem”; takim go określa Słownik Języka Polskiego. No i o takiego właśnie nam chodzi w ósmej naszej mkontaktowej zdrapce. Mamy też własną fraszkę jego temat:

„Od roku gotował się  
do skoku,  
nie wyszło,  
gdyż ciągle trwał w rozkroku”

### ***Takiego typu nie jest łatwo wyczytać,***

Takiego typu nie jest łatwo wyczytać, więc trzeba działać za pomocą manipulacji, to znaczy prowokować faceta, którego podejrzewamy o bojaźliwe asekuranctwo. Prowokować stawianiem go pod ścianą w sprawie konkretnej decyzji: powiedz mu dziewczyno, żono; że musi wybrać – albo odwiedzimy Iksińskich w sobotę, albo zrywamy z nimi kontakt. Facet będzie wynajdował różne powody, by nie podejmować decyzji, lepiej żeby to ONA podjęła, a i tak będzie niezdecydowany. Jest to klasyczne zachowanie asekuranta. Przytoczyliśmy przykład problemu z podjęciem decyzji, gdy są już parą ONA

i ON. Bywa jeszcze gorzej, gdy zaczynają ze sobą chodzić i przychodzi czas na decyzję i odpowiedź na dużo ważniejsze pytania: czy chcemy zamieszkać razem? czy pobierzemy się? czy zerwiesz starą znajomość? i tak dalej, i temu podobne.

### ***Partnerka chce wysondować***

Jeśli partnerka chce wysondować, czy jej chłopak ma w sobie ukrytego asekuranta, niech sprawdzi to za pomocą zadawanych małych problemów do rozwiązania, takich jak z tym pójściem do Iksińskich. Zaznaczamy tutaj, że asekuranctwo nie jest grzechem i czasem taka postawa jest o wiele lepsza i przynosi w efekcie więcej korzyści obojgu, niż „nagle”, bo bywa po diable. Jest jednak pewna różnica pomiędzy rozważeniem sprawy, długiego przymierzania się do ważkich decyzji (co jest cechą charakteru na pewno nie negatywną) a strachliwym podejściem do faktu - „muszę podjąć decyzję, olaboga, co z tego może wyniknąć!? To słownikowe określenie „inteligentny tchórz”, jest bardzo celne. Bo nie jest nasz asekurant typem, który idzie i działa zabezpieczając wybór działania wersją „b”, a nawet planem „c”, w wypadku zakładanego niepowodzenia. Chodzi nam zwrócenie bacznej uwagi na inteligentnego faceta, który nieźle myśli i często coś interesującego wymyśla, ale kiedy trzeba WYBRAĆ konkretne rozwiązanie, to swoje myślenie kieruje na tor pod tytułem

### ***JAKBY TU NIE WYBRAĆ***

„JAKBY TU NIE WYBRAĆ...” A takim torem kiepsko się jedzie, raczej się na nim stoi i sapie. Dodajmy, że w równej mierze, a nawet częściej asekurantkami bywają dziewczyny. Ale je „rozbierać” będziemy w oddzielnym ebooku. Na razie skupiamy się na facetach, a przedstawiamy ich wady i zalety, ku rozwadze

kobiet, to znaczy babek, lasek, panien, mężatek i tak dalej, i one pogodne (niech będą).

Na koniec optymistycznie:

„Pół roku gotował się do skoku...

I wyszło!

– bo przestał stać w rozkroku”

## **Zdrapka dziewiąta – uwaga na upierdliwca!**

### ***Kogo nazywamy upierdliwcem?***

Kogo nazywamy upierdliwcem? To taki facet, który czepia się drobiazgów i do bólu potrafi spierać się o to, że ma rację. Niby jest to domena kobiet, ale zdarza się coraz częściej u mężczyzn, więc dlatego radzimy zwrócić uwagę na tę szczególnie uciążliwą właściwość. Po dyskusji na temat upierdliwych facetów doszliśmy do wniosku, że takie ich skupianie uwagi na rzeczach mało istotnych i dzielenia włosa na czworo, wynika przede wszystkim z małej przebojowości, kompleksów i braku wyobraźni. Można dołożyć do tego jeszcze przesadną pedanterię i zamięłowanie do dyscypliny.

### ***Sporo tych ujemnych cech***

Sporo tych ujemnych cech charakteru wyliczyliśmy, ale jakoś nam tak wyszło, kiedy rozważaliśmy przyczyny upierdliwości. Acha, mieści się jeszcze w tym rejestrze zwykłą złośliwość; kiedy delikwent świetnie zdaje sobie sprawę, że męczy partnerkę swoim czepialstwem o byle co, ale robi to nadal. Być może sprawia mu to jakąś cichą satysfakcję, no... taki ma charakter. Nie będziemy tutaj i teraz dochodzić przyczyn wykształcenia się u niektórych osobników



takiej nieprzyjemnej cechy charakteru. Raczej chcemy zwrócić uwagę na skutki, do jakich doprowadza, no i zastanowić się, jak w porę odpowiednio zareagować.

### ***Jak sobie poradzić z upierdliwością faceta***

Najpierw to drugie, a więc jak sobie poradzić z upierdliwością faceta, kiedy po prostu trudna jest do zniesienia. Można odpowiedzieć tym samym, czyli zastosować taktykę odwetu, ale dziewczyna daje wtedy argument partnerowi w postaci – „to ty się czepiasz o byle co, a ja się nauczyłem tego od ciebie”. Lepsze jest wyjaśnienie facetowi, że wlaź na babską działkę i dobrze by było, żeby szybko z niej zlaź, bo przestaje być chłopem. Można spokojnie mu oznajmić, że – „nie przypuszczałam, że wiązę się z facetem o tak wąskich horyzontach myślowych, bo człowieka o szerokich horyzontach nie zajmują takie duperele, jakich ty się czepiasz”.

### ***Szansa, że zrewiduje swoje postępowanie***

Taki tekst na pewno da sporo do myślenia upierdliwcowi i jest szansa, że zrewiduje swoje postępowanie. Jeśli to do niego nie trafi, to znaczy, że jest mało ambitny i nie chce mu się powalczyć ze swoją słabością charakteru. A jeśli kocha, to powalczyć powinien. Bo skutki takich małych wojenek o byle co, prowadzą do zwiększania się częstotliwości kłótni między partnerami i niepotrzebnych napięć. Bardzo blisko już wtedy do trzaskania drzwiami, przedłużających się cichych dni, płaczu i pytania „i co my właściwie tak się kłócimy?”. No właśnie. O co?

### ***Wydaje nam się, że***

Wydaje nam się, że chyba w tym poruszonym przez nas temacie najważniejszy jest wniosek, który można ująć w następujących dwóch zdaniach:

Jeśli brak pomysłu o rzeczach istotnych, to trzeba zająć się duperelami. Ulżyć sobie można w ten sposób, ułać trochę złości w postaci złośliwości i odegrać za swe małe niepowodzenia i niespełniane marzenia.

Niestety, to odegranie odbywa się najczęściej kosztem osoby najbliższej, szczególnie gdy jest to kobieta. Bo facet jest raczej bardziej odporny na kobiece objawy nieprzyjemnej cechy charakteru, którą zajęliśmy się w tym odcinku zdrapki mkontakt.

**Zdrapka dziesiąta – randka z hazardzistą, typem interesującym i niebezpiecznym.**

### ***Dziewczyna, która odkrywa, że jej chłopak jest hazardzistą***

Dziewczyna, która odkrywa, że jej chłopak jest hazardzistą, w zachwyty raczej nie wpada. W przypadku, gdy hazard staje się życiową domeną jej partnera, budzi to w niej reakcję zupełnie inną od zachwyty – przerażenie. Mówimy tu o przypadku uzależnienia od hazardu; kiedy facet jest już stałym bywalcem kasyn gry. Kiedy jest ruletkowiczem, pokerzystą, obstawia bez opamiętania zakłady bukmacherskie i tak dalej, i temu podobne. Odkryć tę namiętność jest dość łatwo, gdyż prędzej czy później okazuje się, że potrzebna jest jakaś suma pieniędzy na jakiś tajemniczy wydatek, a chodzi o kasę na stawianie (żeby się odegrać). Kochająca dziewczyna szybko zauważy, że jej partner traci pieniądze na nałóg, a jeśli nie jest to alkohol, ani używki, to niech przyjdzie jej do głowy, że to może być hazard. Dodajmy – jest to uzależnienie, z którego leczenie mają w swoich programach ośrodki odwykowe.

### ***Dlaczego hazardzista jest typem interesującym?***

Dlaczego hazardzista jest typem interesującym? Bo zazwyczaj jest facetem z gestem, ma wyobraźnię (niestety, kiedy wpadnie już w szpony uzależnienia od hazardu – głównie wyobraża sobie, że wygra), no i nie boi się ryzyka. Istnieje oczywiście pozytywna odmiana ryzykanta; kiedy decyduje się na odważny krok będący wyzwaniem, kalkulując ewentualne niepowodzenie. Niech to będzie na przykład podjęcie się budowy domu za kredyt w banku, który spłaci dodatkowymi zleceniami w pracy, albo kasą z rozkręcanego (póki co, dobrze prosperującego) małego biznesu. Trzeba mieć coś z hazardzisty, by podejmować ryzyko tego rodzaju, ale ma się on nijak do ruletkowicza albo pokerzysty. Życiowy optymizm „że się powiedzie” napędza do działania i dodaje sił, to się partnerce życiowego optymisty (też niby hazardzisty) może podobać.

### ***Dlaczego życiowy optymista ma się ...***

Dlaczego życiowy optymista ma się nijak do uzależnionego hazardzisty? W końcu stawiając na czerwone albo licząc na karetkę, kiedy w puli jest ciężka kasa, też jest się optymistą. Logiczne jest, że pesymista nie wierzy w wygraną i nie stawia. Hazardzistami są więc optymiści, taki z tego wynika wniosek. Niby tak, ale smutna i najczęściej prawdziwa jest odpowiedź na pytanie: Co robi ruletkowicz, kiedy trafi kilka razy pod rząd obstawiany numer i może wyjść z kasyna nie z torbami a z torbą pieniędzy? Odpowiedź brzmi – gra dalej. Nie dlatego, że jest życiowym optymistą, a w związku z tym liczy, że dalej jego numer będzie wychodził (on sam nie będzie przecież wchodził), może wewnętrzny głos podszeptuje mu, że jest maksymalnym idiotą, jeśli w to wierzy – niestety gra dalej dlatego, ponieważ jest uzależniony, opanowany przez

chorobę uzależnienia. Tak wygląda zaawansowane stadium, co można sobie obejrzeć na wielu filmach, głównie amerykańskich, a i doświadczyć tego można „na żywo” w naszym kraju.

### ***Dość ponurym akcentem kończymy***

Dość ponurym akcentem kończymy edycję zdrapek w naszym mkontaktowym ebooku, jednak jest to konsekwencja zamierzenia – postanowiliśmy, zwracając się z tym do kobiet, napisać o tym, co warto odkryć, na co zwrócić uwagę w zachowaniach i mentalności mężczyzn. Doszliśmy do wniosku, że warto pokusić się o „dodrapanie”, ominąwszy opakowanie. Dla dobra związków, oczywiście tych z miłości.

Redakcja M.S.

*ps. Czytelniku!, po przeczytaniu tego e-booka zapraszamy  
do skomentowania go na forum*

*Pamiętaj, że Twoje wypowiedzi mogą nas skłonić do napisania kolejnej części  
takich poradników lub dania sobie na luzzzz:)), pozdrawiamy!*